SUDDEN, Chodź ze mną

A ty chodź ze mną
Nich ich zawiść dotyka
Znów za rękę cię chwyta
5 płyta w głośnikach
Jak siedzę na vip-ach
dostałem szanse od życia
Za nic nie zepsuje tego co dostałem dzisiaj
A ty chodź ze mną
Nich ich zawiść dotyka
Znów za rękę cię chwyta
5 płyta w głośnikach
Jak siedzę na vip-ach
dostałem szanse od życia
Za nic nie zepsuje tego co dostałem dzisiaj

Znów kolejny dzień
Piękna noc
I ta oprawa
Twój uśmiech szczęścia
Kwitnący z samego rana
Byś nie była tu sama
Bo mam na życie plan
Specjalnie zaspie do pracy
Bo tylko ciebie mam
W łikedn znów koncert gram
Takie życie muzyka
jeszcze w kościach nie strzyk
Rozbujana publika
Może kostka Rubika
Kiedyś złożysz mnie w całość
Przez ten czas jakiegoś sensu mi w tym brakowało
Moje teksty to za mało
Było pisać co straciłem
Może tak wielka miarą je pokrywam co chwilę
Przemierzam kolejną milę
Jeszcze przed mną parę
Zaciskam zęby z pięściami
I jeszcze brnę w to dalej
Wiec chodź tu za mną
Mimo ze często miewam jazdy
charakter pogmatwany
ale unikalny, własny
telefon znów trzymam w garści
i tylko czekam na to
by znów usłyszeć to jak spaprałem nam to

A ty chodź ze mną
Nich ich zawiść dotyka
Znów za rękę cię chwyta
5 płyta w głośnikach
Jak siedzę na vip-ach
dostałem szanse od życia
Za nic nie zepsuje tego co dostałem dzisiaj
A ty chodź ze mną
Nich ich zawiść dotyka
Znów za rękę cię chwyta
5 płyta w głośnikach
Jak siedzę na vip-ach
dostałem szanse od życia
Za nic nie zepsuje tego co dostałem dzisiaj